

Przedsiębiorstwu o reformie

O REFORMIE najczęściej zwrócić się wypowiada publicyści i naukowcy, trochę rzadziej działacze gospodarczy wysokiego szczebla, zupełnie sporadycznie natomiast ci, którzy są najbardziej zainteresowani. Śmiejemy się, że również najlepiej zorientowani — to znaczy szefowie przedsiębiorstw. Chwała zatem Instytutowi Gospodarki Narodowej, który z uporem stara się poznać opinie naszej kadry przemysłowej na temat praktyki wdrażania reformy. Piątą już ankietę IGN poświęca tej sprawie i stanowi także bardzo cenny materiał do dyskusji na temat II etapu reformy. O ile bowiem dwygodzienne dzienniki, a nawet teoretycy uważać można za intuicyjne spekulacje, to tu przecież przemawia praktyka.

I niestety, przemawia głosem dalekim od optymizmu. Jeżeli bowiem na 56 uczestniczących w ankiecie przedsiębiorstwach tylko 14 pozytywnie oceniło stopień realizacji reformy w praktyce, a pozostałe stwierdzały, że albo nastąpiło odejście od reformy, albo wręcz „że w ogóle trudno dzisiaj o reformę” — to na pewno nie są to budujące opinie. Nawet przy założeniu, że odczuć i przekonać mogą tu być dalece subiektywne.

Wina za ten stan rzeczy obciążają przedsiębiorstwa głównie siły niejako zewnętrzne. Tylko 13 proc. badanych przyznawało, że to postawa pracowników produkcyjnych może stanowić przeszkodę we wdrażaniu reformy. Prawie połowa natomiast winiła w tym przypadku przede wszystkim administrację central-

nych zmian w gospodarce — dyrektorzy w ogromnej większości, chociaż w różnym stopniu wyrażali swój sceptycyzm. Tylko 11 proc. badanych stwierdziło, że zmiany są trwałe bądź raczej trwałe. Reszta opinii mieściła się w przedziale od „raczej nie-trwałe” do „całkowicie nie-trwałe”.

Koresponduje to zresztą z oceną przedsiębiorstw dotyczącą funkcjonowania w praktyce 3 „S” reformy. Połowa uczestników ankiety twierdziła, że w praktyce zasada

dującej rolę dyrektora na terenie zakładu. Na pytanie, kto podejmuje kluczowe dla przedsiębiorstwa decyzje, prawie 60 proc. odpowiedziało, że dyrektor, a tylko 7 proc. wskazało na radę pracowników.

Jak byśmy nie chcieli interpretować wyników ankiety Instytutu Gospodarki Narodowej, zakładając nawet kilometry marginesy subiektywizmu opinii i krótkowzroczności opinii szefów przedsiębiorstw — to nie sposób stwierdzić, że z reformą dzieje się dobrze. Co więcej, ponieważ był to już piąty tego typu sondaż — porównanie ostatniego z poprzednimi wskazuje w najlepszym przypadku na pewną stabilizację opinii, w wielu jednak punktach, jak chociażby ocenę dotyczącą trzech „S” czy też przyszłości reformy wskazuje na pogarszające się samopoczucie kadry.

Co zatem należałoby zrobić, by ten trend zmienić? Najmniej liczą się tu deklaracje. Jednocześnie natomiast ankietowana przez IGN kadra kierownicza przedsiębiorstw opowiada się za konsekwentnym wprowadzaniem w życie zapisanych w reformie mechanizmów. Postulaty dotyczą redukcji centralnej administracji, głównie zaś resortów branżowych, likwidacji ośmiu pośrednich z wyjątkiem dobrowolnych związków przedsiębiorstw, demopolizacji gospodarki, a przede wszystkim wzmocnienia pozycji przedsiębiorstwa. W kwestii zmian w obowiązującym systemie ekonomiczno-finansowym opowiadano się za bardziej liberalną polityką fiskalną i odmożeniem cen.

ALDONA ŁUKOMSKA

W minorowej tonacji

system zarządzania gospodarką jak i zmiany, które w nim zachodzą, jako coś naturalnego, niezależnego od przedsiębiorstwa. Uzasadnienie tego niepokojącego zjawiska szukać chyba trzeba w powszechnie deklarowanym przez przedsiębiorstwa braku wpływu na decyzje podejmowane w centrum. Jedynie 13 proc. badanych wpłynęło na decyzje pozytywnie i było to najczęściej duże zakłady o silnej pozycji w resorcie lub branży.

Co gorsza opinii o ubiegawaniu towarzyszy także brak wiary w przyszłość reformy. Zagadnieni o trwałość dotychczas wpro-

wadzono. Samodzielność jest w mniej lub bardziej istotnym stopniu ograniczana. Podobnie rozkładają się proporcje, jeśli chodzi o samofinansowanie. Co ciekawe, głównych przyczyn, dla których się tak dzieje, zdaniem respondentów, szukać należy w sytuacji finansowej przedsiębiorstw — zbyt wysokie obciążenia podatkowe oraz reglamentacji surowców i materiałów, a także wadliwej polityce cenowej. Przyczyn wynikających z błędów w organizacji i gospodarowaniu wewnątrz przedsiębiorstwa — nie akcentowano.

Dość silnie natomiast podkreślano niewątpliwie decy-

Kombajnista na medal



CHOĆ jest młody wiekiem i stażem pracy odnotował już na swym koncie dużo sukcesów. Osiąga wysokie lokaty w wykorzystaniu sprzętu. W ubiegłym sezonie, uczestnicząc w konkursie „Najlepszy żniwiarz” przepracował na kombajnie „Bizon” rekordową ilość 293,5 godzin, co dało mu drugie miejsce w woj. białostockim. W tym roku było o prawdę nieco mniej, ale wpływ na to miały liczne awarie. Niewielki jednak jest takich, którzy mogą się pochwalić lepszymi rezultatami. Czas przedstawić o kogo chodzi.

Anatol Chmur jest od kilku lat wyróżniającym się pracownikiem SKR w Orli. Pracę w tym zawodzie nie jest mu obca, pochodzi bowiem ze wsi, jego ojciec nadal prowadzi gospodarstwo.

Zaczynał jak wielu jego kolegów od pracy w Fabryce Przędzarni i Uchwytności w Białym Podlaskim. Nie na długo. Kolega namawiał, aby przenieść się do spółdzielni. Propozycja została przyjęta. Od tej decyzji minęło sześć lat. Początkowo zatrudniono go jako traktorzystę, później — kierowcę samochodu. W czasie żniw doskonałe zdaje egzamin jako kombajnista.

Jakie są jego refleksje z tegorocznej akcji? — Koszenie rozpoczęliśmy dużo wcześniej, niż zwykle. Kombajn wyruszył na pola 25 lipca. Najpierw wykonywałyśmy usługi rolnikom indywidualnym. Później przystąpiłyśmy do zbioru rzepaku i zbóż z pol naszego zespołowego gospodarstwa. Mielśmy obciążonych 464 hektary, w tym 75 proc. stanowiły pszenica i jęczmień. W tym roku lepiej się kosilo, gdyż zboża nie były powykładane. Złaziłem jednego hektara zajęło mi godzinę, podczas gdy rok temu, aż dwie. Trzeba przyznać, że i pogoda sprzyjała wyjątkowo. Przede wszystkim jednak na osiągnięcie przez nas wyników miały wpływ dobra organiza-

cja pracy i lepsze zaopatrzenie w części zamienne. Dużo zawdzięczamy naszym mechanikom, którzy często przesiadywali w warsztatach do późnych godzin nocnych. W moim kombajnie pięciokrotnie psuła się skrzynia biegów. Poważne awarie były usuwane w ciągu kilku godzin. Sam nierzadko pomagałem im, gdyż ukończyłem szkołę zawodową o profilu mechanizacyjnym.

Bardzo dobrą opinię mają o nim przełożeni. Według nich jest on pracownikiem zdyscyplinowanym, wywiązującym się ze swych obowiązków. Świadczy o tym fakt, że kilkakrotnie został wyróżniony dyplomami uznania i nagrodami pieniężnymi. Dba o powierzony sprzęt, właściwą konserwację. Cieszy się zaufaniem szefów i rolników.

Zapytany, co robi w wolnych chwilach odpowiedział, że najchętniej spędza je w gronie rodziny. Teraz będzie miał ich więcej, bo podczas żniw rzadko gości w domu. Pracował nierzadko po kilkanaście godzin dziennie.

— Na szczęście żona już się do tego zżądza przyzwyczaiła — z uśmiechem stwierdził na zakończenie rozmowy. (gs)

Fot. Z. Zaremba

Prawnik informuje

SZCZEGÓLNA OCHRONA SPÓŁDZIELCZEGO STOSUNKU PRACY

Proszę o zajęcie stanowiska w następującej sprawie. Jestem członkiem spółdzielni pracy. Zarząd spółdzielni wypowiedział mi ze skutkiem na koniec października br. warunki pracy (dodatek brygadierski). Mam już okres pracy i wiek uprawniający do emerytury, jednakże o emeryturę jeszcze nie wystąpiłem. De facto mam br. byłem członkiem rady nadzorczej. Czy wypowiedzenie w takiej sytuacji było dopuszczalne? (Tadeusz P. Białystok).

Najpierw zasady ogólne. Wypowiedzenie członkowi spółdzielni warunków pracy i pracy jest dopuszczalne w przypadku, gdy jest uzasadnione potrzebami organizacyjnymi lub gospodarczymi, jak np. wprowadzeniem nowych zasad wynagradzania, likwidacją działu pracy, likwidacją zajmowanego stanowiska albo koniecznością zatrudnienia na danym stanowisku osoby o wyższych lub specjalnych kwalifikacjach (art. 184 § 1 pkt 1 prawa spółdzielczego).

Przed wypowiedzeniem zmieniającym dotychczasowe warunki nie chroni wiek przedemerytalny. Natomiast ochrona przed rozwiązaniem stosunku pracy z uwagi na uprawnienia emerytalne jest w spółdzielniach pracy dalej idącą niż w powszechnych stosunkach pracy. Według art. 39 pkt 4 kodeksu pracy wypowiedzenie umowy nie jest dopuszczalne pracownikowi, któremu braknie nie więcej niż 2 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli ma okres zatrudnienia umożliwiający uzyskanie emerytury po osiągnięciu tego wieku. Po osiągnięciu wieku emerytalnego wypowiedzenie umowy jest dopuszczalne. Natomiast w spółdzielczym stosunku pracy inaczej. W czasie trwania członkostwa spółdzielni może rozwiązać z członkiem spółdzielni umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia w dwóch przypadkach: w razie zmniejszenia na podstawie uchwały rady spółdzielni stanu zatrudnienia na skutek gospodarczej konieczności oraz w razie przyznania członkowi prawa do emerytury (art. 187 pr. spółd.). A więc nie wystarczy tu osiągnięcie wieku uprawniającego do emerytury. Dopuszczalność wypowiedzenia uzależniona jest od przyznania emerytury przez ZUS.

O szczególnej ochronie członka rady nadzorczej spółdzielni napiszemy osobno. (zm)

Nagrody czeka!

„Błękitna”-tylko do końca września

Ta międzynarodowa loteria stała się w Polsce bardzo popularna. I to nie tylko za sprawą atrakcyjnych reklam telewizyjnych, ale z powodu bardzo kuszących wygranych. Tylko na obszarze działającego Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Białymstoku czterech szczęśliwców wygrało wycieczki zagranicę, kupując losy „Błękitnej” w Urzędach Poczto-Telekomunikacyjnych w Białymstoku:

nr 1 przy ul. Warszawskiej, nr 18 przy ul. Kopernika oraz w Łapach przy ul. Sikorskiej i Nurem koło Białego Podlaskiego. UPT w Łapach okazał się dla swych klientów miejscem bardzo szczęśliwym, gdyż właśnie tam wylosowane zostały także dwa kolorowe telewizory. Natomiast UPT nr 1 w Białymstoku sprzedał los „zawierający” zestaw stereofoniczny MDS-432, zaś UPT nr 9 przy

Rynku Kościuszkim — odwaracz „Walkman Sanyo”.

Nabywcom szczęśliwych losów gratulujemy, a wszystkim, którzy jeszcze nie grali w „Błękitnej” radzimy spróbować. Jeszcze tylko do końca września urzędy pocztowe i doręczyciele prowadzić będą sprzedaż losów loterii „Błękitnej”. Czasu pozostało niewiele — nagród sporo. (rm)

Zbieramy grzyby nie dewastując lasu

OSTATNIO w lasach naszego regionu pokazało się sporo grzybów. Nie dziwnego, że amatorów leśnego ruma jest w nich również dużo. Szczególnie w weekendowe dni lasy przechodzą ciężkie chwile. W pogoni za prawdziwymi zapaminianymi często o podstawowych zasadach nie tylko grzybobrania, ale w ogóle — zachowania w lesie.

Jako zapalony grzybiarz miałem ostatnio okazję przyrzec się „miłośnikom” lasów w okolicach Knyszyna, Supraśla i Królówce Mostu. Potwierdziło się, że największe szkody wyrządzają zbiorowe wycieczki na grzyby. Można było spotkać autokary parkujące nie tylko na śródlasnych polanach, do których dojazd brońbą znaki zakazu poruszania się wszelkich pojazdów, ale także wprost na uprawach leśnych. Łatwo później poznać miejsca pobytu takich wycieczek — pozostały tam najróżniejsze śmieci, polamane gałęzie i zdeптane młodniki, rozgrzebana ściółka; w najdalszych przypadkach — osmalone kikuty drzew, po pożarach spowodowanych niedbalstwem rzuconym, przez często podpiłymi lub wręcz pijanymi „grzybiarzami”, niedopalkami papierosa. Również zwierzęta wypłoszone hałasem na długo zaszywały się w dzikie ostępy, o które coraz trudniej w naszych lasach.

Podobne grzechy popełniają indywidualni zbieracze, chociaż spowodowane przez nich szkody bywają mniej widoczne ze względu na większe rozproszenie.

Apele leśników oraz popularyzowanie właściwych zasad grzybobrania odnoszą — jak widać — niewielki skutek. Pozostaje więc surowe egzekwowanie obowiązujących przepisów i karanie mandatami. Służby leśne wspólnie ze Strażą Ochrony Przyrody i funkcjonariuszami MO co prawda interweniują, ale... przekracza to ich możliwości kadrowe.

Na co, na kogo można zatem liczyć? Wydaje się, że głównie na siebie samych. Jeśli nie podniesie się ogólna kultura obywatela z przyrodą, w końcu nawet maślaki i podgrzybki, nie mówiąc już o rydzach, trudno będzie znaleźć w naszych coraz bardziej zatruwanych lasach. Nie powinno się również niszczyć grzybów niejadalnych. Obecnie ochroną objętych jest już ok. 20 ich gatunków. Kto wiecy już w najbliższych latach listy tej nie trzeba będzie poszerzyć o kolejne pozycje.

Pamiętajmy, że roznosiąc ściółkę leśnej przy poszukiwaniu grzybów, czy też nieumiejętnie zrywając ich owocniki powoduje uszkodzenie grzybni. Jej regeneracja trwa co najmniej kilka lat. (ja)

Pola i słowa

Dobry rolnik ma podobno doskonałe wytrenowane oko. Wie co potrzeba i kiedy. Wystarczy spojrzeć na pola, by stwierdzić w przybliżeniu jaki jest odczyn, struktura, zasobność. Podobnie można określić kondycję zwierząt gospodarskich. Takie najprostsze na świecie metody mają pewną wartość. Jedną oznacza to, że przy ich pomocy uzyskamy dostateczną ilość informacji, aby pokusić się o rekorderowe wyniki. Dane nam przez naturę zmysły nie są organami tak precyzyjnymi, by mogły zastąpić analizy chemiczne i biochemiczne, które stanowią podstawę nowoczesnego gospodarowania. Nie przeceniamy więc naszych indywidualnych zdolności i nie upekajmy się przy twierdzeniu, że „na oko” uda się nam zmierzyć przyrodę, by rodzina nam tak obficie jak tego wymagają nasze apetyty.

Rozpatrzmy te kwestie na przykładzie nawożenia. Może być ono tradycyjne, polegające na wysiewie określonych ilości substancji mineralnych (plus nawożenie organiczne) raz lub kilka razy w sezonie. W glebie ulegają one rozkładowi i w postaci pierwiastków są pobierane przez rośliny (kilka lat). Część z nich ulega uwstecznieniu, wchodzi w skład związków nierozpuszczalnych. Jeśli w dodatku stosujemy je na wyczuć, bez analiz wykonywanych przez stacje chemiczno-rolnicze i uwzględnienia potrzeb danej gatunku roślin — tym większe będą straty, lub — inaczej mówiąc — tym mniejsza efektywność nawożenia.

W ostatnich latach zaczęto praktykować — najpierw eksperymentalnie, a później na większą skalę — nawożenie roślin roztworami odczynnymi. Pracy jest wówczas więcej, to oczywiste. Nikt sam — na przysłowiowe „oko” — nie sporządzi takich mieszanek. Trzeba znać składniki odczynu i zasobność gleby, potrzeby fizjologiczne roślin w poszczególnych stadiach rozwoju i w wzrostu, uwzględnić przebieg pogody, a także prognozy dotyczące chorób, szkodników i chwastów. Trzeba wiedzieć co chce się osiągnąć przy pomocy takich metod i czy ich stosowanie będzie opłacalne. Musimy mieć do dyspozycji nie tylko nawozy zawierające makropierwiastki, ale także mikroelementy i preparaty ochrony roślin.

Idealnym jest oczywiście takie odżywianie roślin — czytamy w artykule na łamach pisma „Entreprises Agricoles” — dzięki któremu ich potrzeby co do wody, jonów mineralnych i tlenu (dla korzeni) są zaspokojone w całości. Jest bardzo trudno zapewnić roślinom w glebie idealne odżywianie, ponieważ istnieją różne, niezależne od nas czynniki ograniczające wielkość uzyskiwa-

nych plonów lub ich jakość (mogą to być np. składniki warunków klimatycznych, lub niektóre fizyczne właściwości gleby).

Z tego wynika, że człowiek może oddziaływać pozytywnie na strukturę gleby, lub też bezpośrednio na rośliny, dostarczając im niezbędną ilość wody, składników mineralnych regulatorów wzrostu oraz preparatów ochronnych przed chorobami i szkodnikami. Z tych to przesłanek zrodziła się idea stosowania roztworów wodnych w określonych odstępach czasu (nawet co kilkanaście dni). Przy tej metodzie potrzebne są: głębsza wiedza i pomoc ze strony specjalistów, zwiększa się znacznie pracochłonność, ale efekty są takie, że rekompensują wszystko.

W literaturze fachowej pisze się na ten temat: „Opisane metody nawożenia roślin zostały już praktycznie zastosowane w uprawie cykorii oraz pomidorów pod folią i ogórków na wlewnie mineralnej. W ogrodnictwie, w tym w szkółkach roślin ogrodnictwa stosuje się uprawę w pojemnikach, z

Rolnicza kroplówka

których każdy otrzymuje roztwór odżywczy, kropła go kropi, w zależności od potrzeb rosnącej w nim rośliny”. Jest to więc coś w rodzaju rolniczej „kroplówki”, która ma podobno kolosalną przyszłość, jeśli marzymy o radykalnym zwiększeniu plonów. Oczywiście można mieć obiekcje co do nakładu pracy i kosztów, ale nie ulega wątpliwości, że jest to nowoczesna metoda wytwarzania żywności, której brakuje w wielu rejonach świata. Jeśli samo nawadnianie pól zwiększa zbiory nawet dwukrotnie, to połączenie go ze stosowaniem roztworów odżywczych może przynieść nowe rekordy.

Kiedys zapytałem dyrektora jednego z krajowych instytutów rolniczych, jakie mogą być maksymalne plony zbóż. Odpowiedź brzmiała: 150, może 160 kwintali z hektara, to absolutna granica, której nie uda się nam pokonać nigdy. Wówczas naukowcy opierali swe sady na tradycyjnym nawożeniu, które — jak wynika z licznych badań — jest mniej efektywne. Obecnie nie mówi się już bardzo konkretnie o potencjalnych możliwościach plonowania zbóż i innych roślin, ale z pewnością trzeba byłoby jeszcze wyżej podnieść poprzeczkę. Nie może być sprecyzowanych prognoz, gdyż doświadczenia prowadzone są głównie przy produkcji warzyw i owoców, jako roślin najbardziej opłacalnych. Niebawem przyjdzie kolej na zastosowanie nowych form nawożenia na innych uprawach i w dużej skali. Dopiero wtedy dowiemy się na co nas stać. Aktualne rekordy są na pewno zagrożone. Czyli dobre wieści dla każdego.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Najłatwiejszy język świata

Na całym świecie wzrasta zainteresowanie językiem esperanto stworzonym przez białostoczana Ludwika Zamenhofa.

W przyszłym roku Warszawa będzie miejscem Światowego Kongresu Esperantystów. Z różnych stron świata przyjdzie kilka tysięcy uczestników.

Wielu z nich przybędzie do Białegostoku by odwiedzić miejsce urodzin twórcy języka, który miał zbliżyć narody świata.

W sierpniu br. Polski Związek Esperantystów uruchomił w Warszawie korespondencyjny Ośrodek Informacji Esperanckiej. Udzielane są tam wszystkim zainteresowanym odpowiedzi na pytania związane z działalnością polskich esperantystów, możliwością nauki języka esperanto, działalnością klubów esperanckich w kraju itp.

Zainteresowani mogą otrzymać informację na piśmie zwracając się do Polskiego Związku Esperantystów (Ośrodek Informacji Esperanckiej) w Warszawie kod: 00-013, ul. Jasna 6.

Dodajmy, że Oddział Wojewódzki PZE w Białymstoku zresztą zakupił esperantystów, prowadzi sprzedaż słowników, książek i podręczników do nauki tego języka. Adres dla korespondencji: 15-850 Białystok (skrytka pocztowa 67). (m-i)

* KSIĄŻKI NADESŁANE

ALICJA PIKIEŁKO-ZEMANEK — EGZOTYCZNY OGROD W WESOŁEJ Wydawnictwo Literackie 1986, nakład 4293 egz., str. 134, cena 190 zł.

Książka przedstawia wybrane zagadnienia z dzieł Ogród Botanicznego w Krakowie, pomija szczegółowe problemy rozwoju kolekcji roślin i działalności naukowej, umiemy natomiast te fakty, które składają się na zmienność, niełatwe koleje losu tego egzotycznego ogrodu na Wesołej.

HERZ PUTRAMENT — POŁ WIEKU. LITERACKA Książka 1



Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

W Białowieży

Więcej miejsc dla turystów

WBIAŁOWIEŻY przybyło miejsc dla turystów. Po sześciu latach remontu i wzniesienia zostało przekazanych do użytku domki wycieczkowe, znajdujące się w Parku Pałacowym. Pierwszymi jego gośćmi są u-

czestnicy międzynarodowego pleneru malarskiego.

Po remoncie znacznie podniosł się standard tej placówki. Wprawdzie odbyło się to kosztem miejsc (za 130 do 60), ale ci, którzy przyjadą do Białowieży i zechcą skorzystać z usług domu wycieczkowego, nie powinni narzekać — zapewnia kierowniczka, Elżbieta Dakiewicz.

Pokoje (dwa i trzyosobowe) posiadają łazienki bądź przynajmniej wyposażone są w umywalki. Świetlica z kominem, sala telewizyjna i — już niedługo — bufet gastronomiczny — dopełniają całości estetycznego wnętrza. Wszystkie meble zostały wymienione. Były one robione na zamówienie przez Zakład Remontowo-Budowlany z Olsztyna, który przygotował cały obiekt. Białowiecki dom wycieczkowy jest bowiem

własnością Okręgowego Zarządu Gospodarki Turystycznej w Olsztynie.

Jego historia, warto przypomnieć, sięga czasów carskich. Tu, gdzie dziś znajdują się ładne i przytulne pokoiki, dawniej mieściła się stajnia — na parterze były boksy dla koni, na piętrze zaś magazyn na paszę. Budynek pochodzi z końca XIX w. i, podobnie jak brama wjazdowa, dom marszałkowski, cerkiew oraz obecna siedziba domu dziecka — jest pozostałością po zamierzeniach dziełach Białowieży. Dla celów turystycznych został przystosowany już w okresie międzywojennym, kiedy powstała tutaj schronisko wycieczkowe.

Po malarskich następnych mieszkancami obiektu będzie grupa ze Świdnika. Na ferie zimowe zarezerwowała już miejsca młodzież szkolna z Radomia. (az)

Proszę kilo serca...

Ciąg dalszy ze str. 3

Za diabła człowiek się nie dowie czy brak chleba lub mleka, które non-stop powinny być w sprzedaży, spowodowane były indolencją kierowników sklepów, producentów lub transportowców, w stosunku do kogo (imienię) i jakie (konkretnie) wyciąganie do konsekwencji. Ponoc przeproszone zdenerwowanych klientów i dosyć.

Podobne refleksje wywołują adnotacje o bytności w sklepie przedstawicieli kontroli wewnętrznej i zarządu PSS. W sklepie nr 4 na początku br. takich wpisów było 21. Tylko dwa — trzy razy kontroliujący odnotowali, że brak mleka czy twarogu chudego, reszta zapisów brzmiała: „bez zastrzeżeń” (???). Po był, pogadali i poszli.

Nie trzeba aż super krytycznego spojrzenia Henryka Biglię, aby stwierdzić, że nawet średnio gorliwa gospodyni musiałaby „świecić oczy-

ma”. Kierowniczka sklepu tłumaczyła, że brak sprzątaczek i pełnej obsady personelu. W związku z tym sprzątały pospół, (wykonując ponadto podstawowe czynności) i to za 4,5 tys. zł miesięcznie, które zarząd PSS łaskawie wysyłał na ten cel. Trudno też monitorować przy braku dostaw, jeśli nie ma telefonu.

Idąc tropem stwierdzenia, że wszystko jest „bez zastrzeżeń” (???) można przyjąć, że taka właśnie sytuacja, jaką zastali inspektorzy jest sytuacją w miarę normalną dla zarządu PSS. Tym zasadniczym wyjątkiem jest fakt, że nie opinie czy odczucia konsumentów, wydaje się to zasadne.

Inny przykład. Sklep PHS przy ul. Księżnej Anny, gdzie — oprócz nieaktualnego ates-

tu gaśnicy i długiej kolejki po mięso — nie znalazłono nic co godne było wytknięcia. Ale tu personel otrzymuje prawie 10 tys. zł na sprzątanie.

Podobne opinie przekazały na pokontrolnym spotkaniu, już z udziałem prezesów i dyrektorów oraz władz miejskich, również inne zespoły IRCh. W wypowiedziach, jak na zdarby pływ, powtarzały się zepsute zamrażarki i szafy chłodnicze, brak drożdży, wody mineralnej.

W sklepie nr 8 przy ul. Wojska Polskiego zaskoczyli widok tak spieniałego chleba, że bardziej już nie można, jak uprzednio wpis, aż trzy-nastu (!) kontrolerów, którzy byli wcześniej, ale co sprawdzali i kogo reprezentowali — utrzymane zostało w tajemnicy.

W sklepie nr 10 mięso oraz wędliny przeznaczone do bezpośredniej konsumpcji waży się na jednej wadze. Urządzenia chłodnicze wprawdzie

zdeławowane, ale na ich straż — dorodne — prusaczki.

W sklepie nr 6 przy ul. Turlejskiej kontrolerzy IRCh kazali natychmiast wycofać kilka kilogramów mięsa oferowanego jako pozągatunkowe.

Obejrząwszy sklep nr 35 spółdzielni inwalidów „zampn-4”.

Najwięcej jednak emocji mieli ci, którzy po próbie kupienia kanapek już po przeprowadzeniu kontroli i przyjrzeniu się okiem klienta produktom — zdecydowali się skontrolować kiosk w „Urzędzie Wojewódzkim”. Protokół okazał się nader obszerny: brudne naczynia, kurczaki czekające na lepsze czasy w zamrażalniku, waga — legalizowana w 1981 r., odważniki — w r. 1982. Miałby być wycofane już po przedostatniej kontroli, ale... Do tego nieaktualne, książeczki zdrowia, przeterminowane napoje itp.

Kierownicy łomżyńskich handlu zapewnił, wszystkie uwagi wzięły sobie do serca, że wyciągną konkretne wnioski ze wszystkich spostrzeżeń kontrolerów, spowodują usunięcie zaniedbań, usprawnią

co trzeba, spowodują, iż handel będzie się w górę, a dokonywanie zakupów będzie przyjemnością.

Przecież te wszystkie przedsięwzięcia powinny być wynikiem bardziej krytycznego spojrzenia na własną pracę i podległych placówek, zmiany w organizacji pracy, pouczenia, że wyrzób miesięcznych i wędlin nie należy sprzedawać z zasmolonych pojemników, a wieszak na haki — że trzeba wiać się za miotłę i ścierkę. Tym bardziej, że większość placówek handlowych w Łomży jest na prawdę na dobrym poziomie.

Co to za światwo? — zapytałam gdy wręcono mi zapakowany kawałek łopatkę. Po tylko widzieli z plnaka — uspokoiła rezolutnie sprzedawczyni.

Uf! — zwróciłam. — Chyba jednak problem nie jest tak prosty, jak się wydaje. NINA OMELCZENKO

Rejon Energetyczny Białostok przeprowadza odbiór energii elektrycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią:

- m. Białostok
- dnia 18.09.1988 w godz. 8-15 Osiedle KZKS Starostele, Wołodyjowskiego 6, 6A, 6B, 6C, 6D, 6E, 6F, 6G, 6H, 6I, 6J, 6K, 6L, 6M, 6N, 6O, 6P, 6Q, 6R, 6S, 6T, 6U, 6V, 6W, 6X, 6Y, 6Z, 6AA, 6AB, 6AC, 6AD, 6AE, 6AF, 6AG, 6AH, 6AI, 6AJ, 6AK, 6AL, 6AM, 6AN, 6AO, 6AP, 6AQ, 6AR, 6AS, 6AT, 6AU, 6AV, 6AW, 6AX, 6AY, 6AZ, 6BA, 6BB, 6BC, 6BD, 6BE, 6BF, 6BG, 6BH, 6BI, 6BJ, 6BK, 6BL, 6BM, 6BN, 6BO, 6BP, 6BQ, 6BR, 6BS, 6BT, 6BU, 6BV, 6BW, 6BX, 6BY, 6BZ, 6CA, 6CB, 6CC, 6CD, 6CE, 6CF, 6CG, 6CH, 6CI, 6CJ, 6CK, 6CL, 6CM, 6CN, 6CO, 6CP, 6CQ, 6CR, 6CS, 6CT, 6CU, 6CV, 6CW, 6CX, 6CY, 6CZ, 6DA, 6DB, 6DC, 6DD, 6DE, 6DF, 6DG, 6DH, 6DI, 6DJ, 6DK, 6DL, 6DM, 6DN, 6DO, 6DP, 6DQ, 6DR, 6DS, 6DT, 6DU, 6DV, 6DW, 6DX, 6DY, 6DZ, 6EA, 6EB, 6EC, 6ED, 6EE, 6EF, 6EG, 6EH, 6EI, 6EJ, 6EK, 6EL, 6EM, 6EN, 6EO, 6EP, 6EQ, 6ER, 6ES, 6ET, 6EU, 6EV, 6EW, 6EX, 6EY, 6EZ, 6FA, 6FB, 6FC, 6FD, 6FE, 6FF, 6FG, 6FH, 6FI, 6FJ, 6FK, 6FL, 6FM, 6FN, 6FO, 6FP, 6FQ, 6FR, 6FS, 6FT, 6FU, 6FV, 6FW, 6FX, 6FY, 6FZ, 6GA, 6GB, 6GC, 6GD, 6GE, 6GF, 6GG, 6GH, 6GI, 6GJ, 6GK, 6GL, 6GM, 6GN, 6GO, 6GP, 6GQ, 6GR, 6GS, 6GT, 6GU, 6GV, 6GW, 6GX, 6GY, 6GZ, 6HA, 6HB, 6HC, 6HD, 6HE, 6HF, 6HG, 6HH, 6HI, 6HJ, 6HK, 6HL, 6HM, 6HN, 6HO, 6HP, 6HQ, 6HR, 6HS, 6HT, 6HU, 6HV, 6HW, 6HX, 6HY, 6HZ, 6IA, 6IB, 6IC, 6ID, 6IE, 6IF, 6IG, 6IH, 6II, 6IJ, 6IK, 6IL, 6IM, 6IN, 6IO, 6IP, 6IQ, 6IR, 6IS, 6IT, 6IU, 6IV, 6IW, 6IX, 6IY, 6IZ, 6JA, 6JB, 6JC, 6JD, 6JE, 6JF, 6JG, 6JH, 6JI, 6JJ, 6JK, 6JL, 6JM, 6JN, 6JO, 6JP, 6JQ, 6JR, 6JS, 6JT, 6JU, 6JV, 6JW, 6JX, 6JY, 6JZ, 6KA, 6KB, 6KC, 6KD, 6KE, 6KF, 6KG, 6KH, 6KI, 6KJ, 6KK, 6KL, 6KM, 6KN, 6KO, 6KP, 6KQ, 6KR, 6KS, 6KT, 6KU, 6KV, 6KW, 6KX, 6KY, 6KZ, 6LA, 6LB, 6LC, 6LD, 6LE, 6LF, 6LG, 6LH, 6LI, 6LJ, 6LK, 6LL, 6LM, 6LN, 6LO, 6LP, 6LQ, 6LR, 6LS, 6LT, 6LU, 6LV, 6LW, 6LX, 6LY, 6LZ, 6MA, 6MB, 6MC, 6MD, 6ME, 6MF, 6MG, 6MH, 6MI, 6MJ, 6MK, 6ML, 6MM, 6MN, 6MO, 6MP, 6MQ, 6MR, 6MS, 6MT, 6MU, 6MV, 6MW, 6MX, 6MY, 6MZ, 6NA, 6NB, 6NC, 6ND, 6NE, 6NF, 6NG, 6NH, 6NI, 6NJ, 6NK, 6NL, 6NM, 6NN, 6NO, 6NP, 6NQ, 6NR, 6NS, 6NT, 6NU, 6NV, 6NW, 6NX, 6NY, 6NZ, 6OA, 6OB, 6OC, 6OD, 6OE, 6OF, 6OG, 6OH, 6OI, 6OJ, 6OK, 6OL, 6OM, 6ON, 6OO, 6OP, 6OQ, 6OR, 6OS, 6OT, 6OU, 6OV, 6OW, 6OX, 6OY, 6OZ, 6PA, 6PB, 6PC, 6PD, 6PE, 6PF, 6PG, 6PH, 6PI, 6PJ, 6PK, 6PL, 6PM, 6PN, 6PO, 6PP, 6PQ, 6PR, 6PS, 6PT, 6PU, 6PV, 6PW, 6PX, 6PY, 6PZ, 6QA, 6QB, 6QC, 6QD, 6QE, 6QF, 6QG, 6QH, 6QI, 6QJ, 6QK, 6QL, 6QM, 6QN, 6QO, 6QP, 6QQ, 6QR, 6QS, 6QT, 6QU, 6QV, 6QW, 6QX, 6QY, 6QZ, 6RA, 6RB, 6RC, 6RD, 6RE, 6RF, 6RG, 6RH, 6RI, 6RJ, 6RK, 6RL, 6RM, 6RN, 6RO, 6RP, 6RQ, 6RR, 6RS, 6RT, 6RU, 6RV, 6RW, 6RX, 6RY, 6RZ, 6SA, 6SB, 6SC, 6SD, 6SE, 6SF, 6SG, 6SH, 6SI, 6SJ, 6SK, 6SL, 6SM, 6SN, 6SO, 6SP, 6SQ, 6SR, 6SS, 6ST, 6SU, 6SV, 6SW, 6SX, 6SY, 6SZ, 6TA, 6TB, 6TC, 6TD, 6TE, 6TF, 6TG, 6TH, 6TI, 6TJ, 6TK, 6TL, 6TM, 6TN, 6TO, 6TP, 6TQ, 6TR, 6TS, 6TT, 6TU, 6TV, 6TW, 6TX, 6TY, 6TZ, 6UA, 6UB, 6UC, 6UD, 6UE, 6UF, 6UG, 6UH, 6UI, 6UJ, 6UK, 6UL, 6UM, 6UN, 6UO, 6UP, 6UQ, 6UR, 6US, 6UT, 6UU, 6UV, 6UW, 6UX, 6UY, 6UZ, 6VA, 6VB, 6VC, 6VD, 6VE, 6VF, 6VG, 6VH, 6VI, 6VJ, 6VK, 6VL, 6VM, 6VN, 6VO, 6VP, 6VQ, 6VR, 6VS, 6VT, 6VU, 6VV, 6VW, 6VX, 6VY, 6VZ, 6WA, 6WB, 6WC, 6WD, 6WE, 6WF, 6WG, 6WH, 6WI, 6WJ, 6WK, 6WL, 6WM, 6WN, 6WO, 6WP, 6WQ, 6WR, 6WS, 6WT, 6WU, 6WV, 6WW, 6WX, 6WY, 6WZ, 6XA, 6XB, 6XC, 6XD, 6XE, 6XF, 6XG, 6XH, 6XI, 6XJ, 6XK, 6XL, 6XM, 6XN, 6XO, 6XP, 6XQ, 6XR, 6XS, 6XT, 6XU, 6XV, 6XW, 6XX, 6XY, 6XZ, 6YA, 6YB, 6YC, 6YD, 6YE, 6YF, 6YG, 6YH, 6YI, 6YJ, 6YK, 6YL, 6YM, 6YN, 6YO, 6YP, 6YQ, 6YR, 6YS, 6YT, 6YU, 6YV, 6YW, 6YX, 6YY, 6YZ, 6ZA, 6ZB, 6ZC, 6ZD, 6ZE, 6ZF, 6ZG, 6ZH, 6ZI, 6ZJ, 6ZK, 6ZL, 6ZM, 6ZN, 6ZO, 6ZP, 6ZQ, 6ZR, 6ZS, 6ZT, 6ZU, 6ZV, 6ZW, 6ZX, 6ZY, 6ZZ

Blizszych informacji udziela Pogotowie Energetyczne telefon 991.

usługi

USŁUGI WPHW
Informacje tel. 997
Sprzęt mechaniczny:
— ul. Upławska 3
— ul. Piastowska 11, tel. 419-955
— ul. Mickiewicza 25, tel. 419-852
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 985
Sprzęt radiotelewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 989
— ul. Warszawska 79, tel. 414-582
— radio
— ul. Narwowska 3, tel. 511-770
— ul. Olejnicza 3, tel. 293-13
— ul. Lipowa 45, tel. 223-06

TELENAPRAWA 412-328, Drodzowski.

TELENAPRAWA 752-972, Gacki.

TELENAPRAWA 412-763, Kallowski.

TELENAPRAWA — Husar, 344-63.

TELENAPRAWA 234-13, Zaniak.

NAPRAWA maszyn szlifierskich — Borowski, Upławska 3, tel. 240-75.

CYKLONOWANIE, lakierowanie — Pietruch, 417-754.

DREWNIANE drzwi harmonijkowe i plastikowe montuje, Kobus — 513-302.

ZABEZPIECZANIE antykorozyjne samochodów (zwarczenia), Tel. 512-688, Biegański.

DYWANY czyścisz, Tel. 510-727, Nefert.

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe poleca Państwo inż. Szabłowski, Mickiewicza 25, 17-100 Białystok.

FIATA 127 — kupię, tel. 512-307.

FIATA 125p (1974) sprzedam, Suwałki, tel. 25-64.

FIATA 126 FL, fabrycznie nowy, Polona 1500 LE — sprzedam, Głębokie, tel. 38-98.

HANOMAG F-66 (diesel, 6-cylindrowy) sprzedam lub zamienię na nowego Żuka typ A-98 lub A-97, Suwałki, tel. 45-05 (po 19).

SKODA 110-L (1976) — tanio sprzedam, Olecko, Wołność 4A/8, tel. 1917-1.

SPRZEDAŻ karoserii do Skody 110 stan dobry lub kupię Skodę po wypadku, Białystok, Ostrowska 6 m. 22.

NADWOZIE Wartburga — przeświadczyć sprzedam, Białystok, ul. Białostocka 30 m. 3.

SPRZEDAŻ lub zamienię na Żuka — Fiata 125p (1979 rok), Władysław, tel. 27-21, Głębokie (od godz. 8 do 18).

ŻUKA, rok 1981 — sprzedam, Stefan Rowiński, 18-304 Nowinka, tel. 1838-1.

MASZYNE dziewiarskie dwupłytkowe Veritas — sprzedam, Tel. 254-60.

Wyrazy głębokiego współczucia Tow. DANUCIE WÓJTOWSKIEJ z powodu śmierci

składają: kierownictwo i pracownicy ROPP, KMG, RG z rejonu Siemiatycz, tel. 5118-1.

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia Kol. WALENTYNIE ŁAPIŃSKIEJ z powodu zgonu

składają: dyrektorka i współpracownicy Zakładów Piwowarskich w Białymstoku, tel. 5122-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. ANNIE SULEWSKIEJ z powodu zgonu

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży, tel. 5120-1.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI KÓŁEK ROLNICZYCH w Narewie

zatrudni od zaraz

w warsztacie produkcyjnym pracowników na następujących stanowiskach:

▲ mistrz zmianowy — 1 osoba — wykształcenie średnie mechaniczne, staż 3 lata

▲ spawacz elektryczny — 9 osób — uprawnień + staż pracy 3 lata

▲ ślusarz — 4 osoby — ZSZ

▲ traktorzysta — 2 osoby — wykształcenie podstawowe + uprawnień

Wynagrodzenie, większość prac na korzystnych stawkach akordowych.

Blizszych informacji udziela Zarząd SKR, tel. Narewka 48 lub 49 centrala 67 lub 69.

k 5058-0

ZACZNE kursy (korespondencyjne) kreslarsko-techniczne, rozszerzające analizę i zestawienie materiałowych — organizuje „Oświata”. Płatne informacje i wstępy: Kraków, ul. Spasowskiego 8.

TARCICE brzożowa sucha — sprzedam, Skindler 47, tel. 4900-0.

KIOSK handlowy — sprzedam, Tels. 073-079 (po 18).

DOJARZKO Alfa nowa sprzedam Józef Bartoszewicz, Zaboryski, 18-11 Szypulski, tel. 5269-1.

SILNIK S-231, przykrycie — wyrobie, Spawacz Bester, SPV 335 — sprzedam, Białystok, tel. 35-38.

PILNIE sprzedam cięgnik C-4011, sprawni, Samel Bolesław, 11-711 Nawiady, woj. olsztynski, tel. 1839-0.

7-MIESIĘCZNY owczarek niemiecki, maszynowy do zycia i nogi — sprzedam, Tel. 25-240.

DZIAŁKĘ przy Jodłowej 35 z rozpoczęcia budowy — sprzedam, Suwałki, tel. 25-23.

GOSPODARSTWO 8 ha lub działki — sprzedam (4 ha) od Białostocka, Władysław, Białystok, ul. 7 Lipca 32/1, tel. 5075-1.

4 HA, stodoła, nie wykończona dom (20 km od Białostocka) — tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „5070”.

GOSPODARSTWO rolne 17,5 ha z nowymi budynkami, c.o. z maszynami i inwentarzem lub bez — sprzedam, Edward Graczyk, Dębowa gm. Szypulski, suwalskie, tel. 5167-1.

GOSPODARSTWO — 12,70 ha — sprzedam, Elżbieta Kilińska, 17730, tel. 1839-0.

WILLE lub dom w stanie surowym — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „5070”.

SPRZEDAŻ domu 140 m w centrum łomży, ul. Radziecka 1, w tym 2 lokale handlowo-usługowe, Tel. 55-32 (po 20).

ZAGUBIONO prawo jazdy, Stanisław Małosiński, tel. 1853-1.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCDE na imię i nazwisko Jan Lasek zam. 17-100 Białystok, ul. Erdmanna 4, tel. 1880-1.

WOJEWÓDZKI Zakład Weterynaryjny Oddział w Siemiatyczach uniemożliwia zabójstwo taterników benzynowych nr 15513 do nr. 155150.

SPRZEDAŻ domu 140 m w centrum łomży, ul. Radziecka 1, w tym 2 lokale handlowo-usługowe, Tel. 55-32 (po 20).

ZAGUBIONO prawo jazdy, Stanisław Małosiński, tel. 1853-1.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABCDE na imię i nazwisko Jan Lasek zam. 17-100 Białystok, ul. Erdmanna 4, tel. 1880-1.

WOJEWÓDZKI Zakład Weterynaryjny Oddział w Siemiatyczach uniemożliwia zabójstwo taterników benzynowych nr 15513 do nr. 155150.

SPRZEDAŻ domu 140 m w centrum łomży, ul. Radziecka 1, w tym 2 lokale handlowo-usługowe, Tel.

Giżycko czeka na ciepłownię

W ubiegłym roku Giżycko otrzymało ponad 380 mieszkań. Zadania planowe zostały przekroczone, podobnie jak w całym woj. suwalskim. Czy w tym roku będzie podobnie?

— Władze miejskie chciałyby tego bardzo, ale mamy wątpliwości, czy dobre tempo budownictwa mieszkaniowego nie zostanie powstrzymane. Dalsze wznoszenie budynków wielorodzinnych uzależnione jest od wybudowania miejskiej ciepłowni. Jak w wielu miastach, również w Giżycku mamy niedobór ciepła. Bez centralnego ogrzewania i ciepłej wody budowa mieszkań nie ma sensu — powiada I sekretarz KM PZPR — Franciszek Kulesza.

Władze miejskie są jednak dobrej myśli. W czwartym kwartale br. planuje się rozpoczęcie prac ziemnych na terenie przyszłej ciepłowni. Warto dodać, że w mieście nad jeziorem Niegocin buduje się również oczyszczalnię ścieków.

W Suwalskiem

Podciąganie handlu

Zwiększenie dostaw towarów na rynek — choć nie zaspokaja jeszcze potrzeb — jest widoczne. W tej sytuacji zadaniem pierwszoplanowym staje się poprawa sprawności pracy handlu. Ze zrozumiałych względów szczególnego znaczenia nabierają wszelkie przedsięwzięcia, które nie wymagają dużych, albo żadnych nakładów finansowych.

W woj. suwalskim zdecydowano m.in. eliminować nieuzasadnione przerwy w pracy, wprowadzić nowoczesne formy sprzedaży, właściwie wykorzystywać czas itp. Nie wszystkie, niestety, zamiary — skądinąd wcale nie odkrywcy — są realizowane z równym powodzeniem.

W myśl powyższych założeń decyzji, sklepy przemysłowe powinny pracować także w pierwszą i ostatnią sobotę miesiąca. Minimum połowa wszystkich sklepów w miastach powinna być czynna w wolne soboty, nie mówiąc już o spożywczych, które w całości muszą być otwarte. Są jeszcze dżury w niedziele i święta.

Przepisy te są w zasadzie wykonywane należycie, z wyjątkiem Suwałk. Wiąże się to z nader trudną sytuacją kadrową. Obowiązuje również zakaz zamykania placówek handlowych (poza jednosobową obsadą) na czas dostaw towarów i planowych inwentaryzacji. Nie jest on jednak wszędzie przestrzegany. Najwięcej niedociągnięć występuje w Suwałkach i Augustowie. W Suwałkach są również odstępstwa od zasady uzgadniania z właściwym urzędem administracji terminów wyłączeń sklepów.

Pozytywnym akcentem jest pojawienie się sklepów wzorcowych w czterech największych miastach województwa. Do końca roku przybędzie następnych siedem. Dobrze przyjmowane są także przez klientów klermasze. Sprzedają się na nich głównie warzywa i owoce, ale również ciasta, ryby, zabawki, kwiaty, meble, dywany, odzież, artykuły szkolne i inne.

Wróćmy jednak do codzienności. Wciąż powtarzają się przypadki unieruchamiania

części kas, wykladania towarów po otwarciu sklepów, czy też obecności personelu na zapleczu. W niektórych sklepach brakuje podstawowego sprzętu m.in. do krojenia, przesiewaczy jaj, wag i sprężarek chłodziarek. Nadal powodem wielu perturbacji jest daleki od poprawności system zamówień. Wiele do życia — mimo poprawy — pozostawia także stan sanitarny sieci handlowej. Najmniej korzystnie pod tym względem prezentują się Suwałki oraz placówki wiejskie. Sporo zastrzeżeń budzi też wystrój wnętrz i witryn.

Pewnym usprawiedliwieniem ciemniejszych stron suwalskiego handlu jest powszechnie panująca ciemnota.

mocno nadwierzony stan techniczny budynków. Z 2,6 tys. placówek detalicznych aż 64 proc. stanowią małe punkty sprzedaży i najczęściej z jednoosobową obsadą, bez bieżącej wody, sanitariatów i odpowiedniego zaplecza. Z nowych inwestycji do r. 1990 ma przybyć około 50 tys. m kwadr. powierzchni w placówkach detalicznych i gastronomicznych. Obecnie najtrudniejszym jednak problemem jest niedostatek ludzi do pracy, szczególnie w Suwałkach, Węgorzewie i Oleku. Sprzyja temu wiele uwarunkowań m.in. mniejsze płace, ale i niedowład odpowiedzialnych służb.

Mimo wszystko o samopoczuciu klientów decyduje w głównej mierze ilość i jakość towarów na półkach. Również i w tej dziedzinie podjęto określone działania. Do ważniejszych należą m.in. stała analiza bieżącej sytuacji rynkowej, egzekwowanie od przemysłu należnych dostaw, gield itp. Oby tylko okazały się skuteczniejsze od dotychczasowych. (m)

Rośnie popyt na własny ogród

PRACOWNICZE ogródki działkowe robią coraz większą karierę. W Suwałkach na ponad 357 ha gospodarowało ok. 8,5 tys. rodzin. W 1984 r. zarejestrowanych było ponad 11 tys. działek. Obecnie jest ich 12 tys. Zajmują one ponad 550 ha. Ten wzrost popytu na własne poletko spowodowany został nie tyle względami rekreacyjnymi, co przede wszystkim ekonomicznymi. W dobie rosnących cen działka daje bowiem możliwość zarobku zaoferowania na zakup warzyw i owoców, jak również dodatkowego dochodu.

Obecnie nowe ogrody powstają w Elku i Piszku. W Suwałkach podaż działek przewyższa popyt. Na terenach

odległych o ok. 6 km od miasta można nawet otrzymać większy (5 arów) niż standardowy 3-arowy kawałek ziemi. W mieście tym, a także w Giżycku działkowiczów jest najwięcej.

Zarząd Województwa Polskiego Związku Działkowców w Suwałkach zajmuje się inwestycjami w istniejących oraz przygotowywaniem nowych ogrodów i remontami. Najczęściej obszar przejęty przez Polski Związek Działkowców w ciągu pierwszego roku ma już ogrodzenie.

Znacznie więcej problemów stwarza doprowadzenie wody oraz — w dalszej perspektywie — elektryczności. Jest to spowodowane niedostatkami środków i kłopotami ze znalezieniem wykonawcy, a bywa też — brakiem materiałów. W latach 1986—90 wyposażenie techniczne istniejących ogrodów kosztować będzie 225 mln zł.

zmniejszanie się obszarów zielonych. Ulegają również zmianie warunki przyrodnicze na dużych obszarach, co w konsekwencji sprawia, że przyroda posiada coraz mniej zdolności samoczyszczących i regeneracji, staje się coraz mniej odporna na zatrucie. Ekspansja przemysłu i bezrefleksyjna eksploatacja ziemi, wody i roślinności, doprowadziły do znacznej degradacji natury. Już teraz liście na drzewach zdłżką w połowie września, opadają na początku października. A przecież jest miesiąc, który nasi przodkowie nazywali — nie bez powodu — listopadem, bo wtedy właśnie opadały liście. Dzieje się to skutkiem skażenia atmosfery, co widać szczególnie w dużych miastach, przy ruchliwych ulicach, w rejonach silnego skupienia przemysłu.

z drugiej strony podnoszeniu estetyki służą konkursy na najładniejszą działkę i najlepsze plony. I bez tego wielu jednak entuzjastów podświeca pracy na działce każdego wolnego dnia, traktując to jako doskonały relaks.

(m)

Bezmyślne zabawy!

W Grajewie, w klatkach schodowych wielopiętrowych domów mieszkaniowych znajdują się specjalne skrzynki pocztowe. Ułatwiają one listonoszom pracę, skracając wyczerpującą wdrożkę po piętro. Z drugiej strony — skrzynki zapewniają doręczanie listów mieszkańcom, bez względu na to, czy są oni w domu, czy ich nie ma.

Niestety, coraz częściej są one niszczone (wyrywane bądź uszkodzone drzwiczkami, zamkami itp.). Jest to „dzieło” najmłodszych lokatorów, którzy bezmyślnie „zabawiają się” skrzynkami pocztowymi. Szkoda, że rodzice i sąsiadzi, wbrew własnym zainteresowaniom, zbyt mało i rzadko reagują na szkodliwe zabawy nastolatków.

(mar)

Kary nie można zaliczać jak

Kara, oprócz funkcji represyjnych spełniać powinna przede wszystkim rolę wychowawczą — takie jest podstawowe założenie prawodawców. Jak to ma się w rzeczywistości — tu głosy są już podzielone. Komisja Przeświadczenia Prawa i Porządku Publicznego WRN w Suwałkach rozpatrując te problematyki stwierdziła, że kary ograniczenia wolności ferowane przez kolegia i sądy spełniają swoją rolę kształtując społecznie pożądaną postawę osób karanych.

W większości przypadków

cy przez kolegia. Wynika to po prostu z tego, że osoby te wymagają ścisłego nadzoru. W efekcie zakłady pracy niejednokrotnie zaliczają wykonanie kar bez faktycznego odpracowania wskazanej w orzeczeniu ilości godzin.

(stk)

I sekretarz KW PZPR i wicewojewoda oczekują na mieszkańców Pisz

Masz problem, chcesz złożyć skargę lub przedstawić wniosek? Okazją do bezpośrednich rozmów są spotkania władz woj. suwalskiego z mieszkańcami. Jeden dzień w miesiącu przedstawiciele kierownictwa KW partii i Urzędu Wojewódzkiego oczekują na mieszkańców określonego miasta lub gminy.

Dziś, 17 bm. w Urzędzie Miasta i Gminy w Pisz w godz. 12—16 zainteresowani będą mogli porozmawiać z sekretarzem KW PZPR Waldemarem Berdyżką, wicewojewodą Stanisławem Szawiłą, a także prezesem Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych — Stanisławem K. Mazulem. (jn)

W Sejnach

Eliminacje

Olimpiady

Wiedzy Rolniczej

W Zespole Szkół Rolniczych w Sejnach odbył się pierwszy w woj. suwalskim finał miejsko-gminny Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Głównym organizatorem imprezy był Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP.

W eliminacjach najlepsze wyniki uzyskali: Jan Wirbał — rolnik ze wsi Dworzyszko, Henryk Pietranis — rolnik ze wsi Krajwinie i Krzysztof Rekuć — uczeń Zespołu Szkół Rolniczych w Sejnach.

Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody i wyróżnienia. Na podziękowanie zasłużyli: Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego, dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych i GS — za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu imprezy. (z.o.)

Kiedy popłynie gaz ziemny do Mikołajek?

MIESZKAŃCY Mikołajek powiadają, że atrakcją życia w tym trzynastym mieście są jego nieprzeciętne walory przyrodnicze, natomiast udręką — starania o butle z gazem. W tym roku planowano podłączyć urządzenia z gazem ziemnym z Rynu do Mikołajek, jednak — poki co — nie zaności na realizację tego przedsięwzięcia.

Investycja tym bardziej na



ZAKŁAD PRODUKCYJNO-USŁUGOWY WUSP w SZEPIETOWIE (woj. łomżyński) znany jest przede wszystkim z tego, że regeneruje się w nim „wylisane” opony do wszystkich typów samochodów osobowych i dostawczych. Tego typu usługi wykonuje się przy pomocy specjalistycznych maszyn i urządzeń do bieżnikowania opon włoskiej firmy Maragoni.

Szepletowski zakład wytwarza również wiele detali w kooperacji z wieloma krajowymi fabrykami. W ub. roku w kooperacji z **ZAKŁADAMI WYTWÓRCZYMI URZĄDZEN TELEKOMUNIKACYJNYCH w WARSZAWIE** rozpoczęto produkcję podzespołów dla tej firmy. W tym celu oddano do użytku nowoczesnie wyposażoną halę. Przy montażu urządzeń do central telefonicznych obecnie zatrudnionych jest ponad 100 kobiet z Szepletowa i okolicznych miejscowości. (je)

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Pamięci wymordowanych Żydów

W piątek, 19 bm. w Łomży odbędzie się I zjazd Stowarzyszenia „Wiśła—Odra”. Tuż po zakończeniu obrad, ok. godz. 13.30 jego uczestnicy udadzą się na teren byłego getta żydowskiego w Łomży, gdzie na budynku przy zbiegu ulic Senatorskiej i Giełczyńskiej zostanie odsłonięta tablica poświęcona martyrologii ludności żydowskiej na Ziemi Łomżyńskiej.

Inicjatorzy upamiętnienia tysięcy istnień ludzkich — Stowarzyszenie „Wiśła—Odra”. Zarząd Wojewódzki ZBoWiD i Rada Wojewódzka PRON, zapraszają na tę uroczystość również mieszkańców. (klos)

— Według informacji uzyskanych w Mazowieckich Zakładach Gazowniczych, podłączenie mamy uzyskać w przyszłym roku. Korzystanie z butli gazowych, zwłaszcza w dużych blokach mieszkalnych, jest nader uciążliwe, stąd nasze starania w tym kierunku — mówi I sekretarz KMIG PZPR — Zdzisław Michalak.

Investycja tym bardziej na

W Pisz i Rynie

W kolejce nie tylko po mieszkania

17,5-tysięczny Pisz odczuwa największy w woj. suwalskim „głód” nowych mieszkań. W kolejce po własne „M” odczuwają się tutaj dwukrotnie dłużej niż w innych miastach. Dobrze się wie, że w Piszku jest tuż obok, a w Łomży jest dalej. W Piszku jest tuż obok, a w Łomży jest dalej.

W latach 1990—1995 planuje się budowę szpitala. Społeczny Komitet Budowy Szpitala, który istnieje od kilku lat, zgromadził znaczne środki finansowe. Z pomocą popieściły nie tylko miejscowe zakłady pracy, lecz również z innych regionów Polski, które tutaj właśnie mają zlokalizowane ośrodki czasowohurtystyczne. Przygotowywany jest projekt wspomnianego placówki służby zdrowia.

☆

Z danych statystycznych wynika, że Ryn należy do najszybciej zaludnianych miasteczek w Polsce: na jednym kilometrze kwadratowym, a tyle wynosi powierzchnia ośrodków, mieszka dwa tysiące sześćset ludzi! Nie stawia się tu jednak wieżowców, stąd też utrzymanie nowego mieszkania od lat należy do wspaniałych marzeń.

Wypada tylko cierpliwie poczekać rok i pilnie śledzić poczynania wykonawcy.

(k)

Wypadki drogowe

W Suwałkach, na ul. Kościuski, Kadmierz M. nagie wsiadł na jezdnię i został potrącony przez autobus. Pieszoego z ciężkimi obrażeniami umieszczono w szpitalu.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na drodze Filipów — Przeroś. Waldemar N. najechał motocyklem na stojącą i nie oświetloną kolumnę Zenona B. W wyniku zdarzenia pasażer motocykla Jarosław R. z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

(m)

Łomżyński zapasnik — wśród finalistów

W sobotę, 13 bm. w Białymstoku odbył się mistrzostwa województwa warszawsko-mazowieckiego w zapasach — styl wolny — juniorów młodszych. Uczestniczyło w nich ponad 80 zawodników z dziesięciu klubów. Zawody były równocześnie eliminacjami do II Ogólnopolskiego „Turnieju Przyjaciół”, który odbędzie się 3—5 października br. w Łodzi.

Woj. łomżyński reprezentowali zawodnicy klubu sportowego „Budowlani”, w którym trenerem jest Edward Kalski. Najlepiej zaprezentował się Dariusz Zdrojewski (waga do 61 kg). Zajął drugie miejsce, a tym samym awansował do ogólnopolskich finałów. Dojczym, że bilisy zwyciężył także dwaj inni łomżyńscy zapasnicy: Krzysztof Sokółowski (waga 70 kg) i Mieczysław Pańczyk (waga 87 kg), którzy zajęli trzecie miejsca. (nom)

Tow. Wiktoria Deputa
zastępca działacza ruchu robotniczego. Była członkiem PPR i PZPR. Odmazdana między innymi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Cześć Jej pamięci!
Wyrazy szczerzego współczucia
RODZINIE
składają: Egzekutywy KW i KM PZPR w Łomży.

Mistrzowskie tytuły dla Sparty

W dniach 12—14 września br. w Jaworznie rozegrane zostały mistrzostwa Polski seniorów w narciarstwie wodnym. Spory sukces odnieśli zawodnicy Sparty Augustów, zdobywając drużynowy tytuł Mistrza Polski.

Wyniki poszczególnych konkurencji: slalom — 1. Adam Bielanko 2. Maciej Krzywiński (obaj Sparta Augustów) 3. Jacek Naorniowski (AZS W-wa); jazda figurowa — 1. Piotr Bomba (Łoreas Jaworzno) 4. Maciej Krzywiński (Sparta Augustów); skoki — 1. Bogdan Kaszycki (Stal Stocznia Szczecin) 2. Jarosław Borysiewicz 3. Maciej Krzywiński (obaj Sparta Augustów); kombinacja: 1. Jarosław Borysiewicz 2. Bogdan Kaszycki (Stal Stocznia Szczecin) 3. Jacek Naorniowski (AZS W-wa).

Również dobrze spisała się juniorka Sparty — Iwona Rutkowska, która w kategorii seniorów zajęła w skokach drugie miejsce, a w jeździe figurowej czwartą lokatę. Trenerem narciarzy wodnych Sparty Augustów jest Maciej Krzywiński, (mał)

Na boisku w Łomży

„Stare” sławy

Z okazji 60-lecia ŁKS

Z kart przeszłości

Jednym z atrakcyjniejszych punktów jubileuszu 60-lecia Łomżyńskiego Klubu Sportowego będzie mecz piłkarski odbowywający 60-lecie klubu. Zagrają na tym boisku dwa zespoły: ŁKS i ŁKS. Ten niezwykły pojedynek rozegrany zostanie w piątek — 19 bm. na stadionie WOSiR w Łomży. Początek o godz. 15.30.

W zespole Górnika zobaczymy wielu byłych reprezentantów Polski. Natomiast barw weteranów ŁKS-u bronić będą: Edward Biarda, Edward Bożek, Aleksander Cwalina, Stanisław Drożyner, Mieczysław Danielewski, Jerzy Haponik, Anatol Haponik, Jerzy Kusiński, Edward Kosiński, Hieronim Łada, Krzysztof Moczulski, Zdzisław Nowicki, Jerzy Perzanowski, Jerzy Rybicki, Andrzej Szyba, Stanisław Szwedowski, Jakub Szerszeniec, Tadeusz Szejwach, Kazimierz Wasik, Jan Wójcikowski.

Z okazji jubileuszu warto przypomnieć znaczący fakt z historii klubu — w 1930 r. Zebrano wówczas 1000 podpisów pod petycją do władz sądowych, żądającą zwolnienia z więzienia kapłana, drużyny Henryka Cieślaka, który został aresztowany po manifestacji pierwszomajowej wraz z grupą 20 robotników pochodzących z przysiółka ŁKS. Po kilku miesiącach H. Cieślak został zwolniony z aresztu po wpłaceniu kaucji w wysokości 3 tys. złotych. (det)

Po raz śródmy Jagiellonia

—Włóknarz Pab.

Po dwutygodniowej przerwie zobaczymy znów na stadionie Gwardii w Białymstoku kolejny mecz II ligi piłkarskiej. W sobotę kolejnie spotkają Jagiellonia z meczem w niedzielę, 21 br., z Włóknarzem Pabianiec. Początek meczu o godz. 11.

Dziś nastoje sympatyków Jagiellonii są doskonałe. Chętni wszystkich, że biłostocki grają jak dotychczas, a to pewnie pasmo zwycięstw nie zostanie przerwane w Białymstoku. Walka o pierwsze miejsce w tabeli prawdopodobnie przetrzyma, ponieważ krakowska Wisła, oświeceni liderem z 12 punktami, w meczu z Jagiellonią w niedzielę na własnym boisku z Górnikiem Elbląg i chyba zdobędzie punkty.

Zwycięstwo Jagiellonii z Koroną w ubiegłą sobotę było 15 wygranych meczem biłostockim w II lidze. Niedzielne spotkanie Jagiellonii z Włóknarzem Pabianiec będzie siódmym meczem w II lidze. Bilans dotychczasowych spotkań — jak poinformował nas Jacek Górk — jest następujący: po dwa zwycięstwa Jagiellonii i Włóknarza i po dwa remisy. Również stosunek bramek jest remisowy i wynosi 5:5. (let)

Klasa „M” juniorów
Polonez Warszawa — Ursus Warszawa — 0:1, Włóknarz Białystok — Narw Ostrołęka 1:2, Mazur Elk — Stomil Olsztyn 0:1, Warmia Olsztyn — Jagiellonia Białystok 1:0, Hutnik Warszawa — Mazovia Cieluchów 4:1, Agrykola Warszawa — Mławianka Mława 4:1, Mecz Gwardii Białystok z ŁKS Łomża został przełożony na środek bm.

1. Hutnik 7:1 11:3
2. Agrykola 6:2 10:3
3. Ursus 5:3 6:4
4. Warmia 5:3 4:4
5. Narw 3:3 2:2
6. Jagiellonia 4:4 12:4
7. Stomil 4:4 3:3
8. Gwardia 3:3 4:6
9. ŁKS 3:3 2:2
10. Polonez 3:5 7:8
11. Mazovia 3:5 4:7
12. Mławianka 2:6 6:10
13. Włóknarz 2:6 2:8
14. Mazur 2:6 7:15 (mak)

Z milicyjnych kronik

OSP W OPALACH

W Mikołajkach nieznanymi sprawcy włamali się do magazynku klubu OSP. Skradziono magnetofon oraz inny sprzęt radiofoniczny ogólnej wartości 80 tys. zł.

NA „PASÓWKĘ”

Do mieszkania Haliny P. z Elku złodzieje włamali się na tzw. „pasówkę”. Wynieśli dywan, telewizor oraz biżuterię o łącznej wartości ponad 270 tys. zł.

POCIĄG KONTRA „MALUCH”

W Szerokim Borze (gmina Ruciane Nida) na niestrzeżonym przejeździe kolejowym pociąg Elk-Szczytno potrącił „malucha”. Kierowca i jego 3-letni syn doznali obrażeń i przebywają w szpitalu.

POŻAR STRAWIL ZBIORY

W Skomacku Wielkim (gmina Stare Juchy) w zabudowaniach Bogusława P. spaliła się stodoła z tegorocznymi zbiorami. Straty szacuje się na blisko 1,5 mln zł. Przyczyną pożaru był samozapłon słomy.

W BIAŁY DZIEŃ...

Wielkiego pecha miał sprzedawca Stanisław P., który na chwilę odszedł od lady. Korzystając z okazji nieznanymi sprawcy „sprzątnęli” z kasy pochodzące z targu pieniądze w kwotę 200 tys. zł. Zdarzyło się to w sklepie monopoliowym w Suwałkach.

W NOCY

— również w Suwałkach sprzed budynek ukradziono „malucha” wartości około 300 tys. zł. Niepowodzenie szkoda poniósł Tadeusz J.

W ELKU...

— nieznanymi złodzieje włamali się — przez wyciepnięcie szyby w oknie — do mieszkania Grażyny P. zabrali złotą biżuterię o szacowanej na 165 tys. zł. (M)



Stan wielu alle w ELKU budzi sporo zastrzeżeń. Niektóre z nich są — co prawda remontowane, jednak znaczna ich część jest nadal w złym stanie. Po opadach deszczu tona w błocie. Widoczna na zdjęciu ulica Świerczewskiego jest tego najgorszym przykładem. (bat)

Fot. A. Kamiński

